RUSKI INWALID



No. 189.

ŚRODA. 11 Sierpnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 11 *Sierpnia.*

Jenerał porucznik Mikołay *Borozdin*, dowodzca 4go korpusu rezerwnego kawalerzyskiego, nayłaskawiey mianowanym został Jenerałem adiutantem Jego Cesarskiey Mości przez rozkaz dzienny z dnia 28 z. m.

— Od początku b. m. a sczególnie przez cały przeszły tydzień tak wielkie panowały tu wiatry, iż kanały przerzynaiące stolicę tuteyszą, nieraz groziły wybrzeżeniem, a na Newie woda do tego stopnia iuż była wezbrała, iż na czółnach i łodziach nikogo przez nią nieprzewożono i na wieży admiralicyi chorągwie czerwone zatknięte były. W sobotę zaś przeszłą mocny wiatr nadzwyczaynie, tak był wzdął zatokę finlandzką, iż statek parowy który zwyczaynie codzień chodzi do Kronsztatu, tego dnia niedoszedłszy siedmiu wiorst do tego portu, musiał się nazad wrócić; koła bowiem machiny iuż zupełnie działać były przestały i passażvierowie w wielkim byli strachu. Od dwóch dni wiatr się ułagodził i przyiemnieyszego cokolwiek doświadczamy czasu.

z Odessy 18 *Lipca.*

Od pierwszego Czerwca po pierwszy lipca roku teraznieyszego, wysłano z tego portu do rozmaitych miast rossyyskich różnych zagranicznych towarów za 940,857 r. i 52 kopieyki; a zagranicę wysłano płodów rossyyskich za 2,125,337 i 50 kop. samey pszenicy wywieziono za 1,652,335 rubli.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYIA.

z Paryża, 29 *Lipca.*

W sądzie kryminalnym Riomskim toczy się

teraz sprawa nieiakiegoś Jana *Graffaud* inaczey zwanego *Quatre-taillons*, obwinionego o ośm rozmaitych zbrodni, połączonych powiększey części z zabóystwami.

Do tegoż sądu podano do wysledzenia sprawę o zabóystwie marszałka *Brune*; pomimo atoli wszelkich usiłowań, sprawca tey zbrodni iescze nie iest schwytany.

Drukuie się tu iescze 100,000 exemplarzy karty konstytucyyney. Mówią iednakże, że w tey nowey edycyi opusczony będzie wstęp.

Pewny młody męszczyzna czynił tu niedawno próbę nowo przez się wynalezioney łodzi do przeprawiania się przez rzeki. Przywiózł on ią w poiezdzie aż nad brzeg Sekwany wyiął potem z paku. Łódz ta może się według upodobania zsuwać i rozsuwać, a składa się z skóry twardey, w długie pasy krajaney i zszytey drotem żelaznym. Dwa wiosła do niey należące maią kształt siatek używanych do odbiiania wolanta, za pomocą których wynalazca przeprawił się kilka razy przez Sekwanę, a późniey przeiechał po pod arkadę *mostu Królewskiego* i za każdą razą przybiiał zręcznie do brzegu. Wynalazek ten iest piękną zabawką, lecz do użytku niemoże służyć wygodnie; cały bowiem aparat waży przeszło 60 funtów. Pak w którym się składa, ma kształt komina stoiącego na dachu i nienazbyt iest wielki; lecz zawsze do noszenia za ciężki i pomocy konia lub przynaymniey dwóch ludzi potrzebuiący.

ROZMAITOŚCI.

(Orzeł biały.)

Rzecz czytana na uroczystém posiedzeniu Królewsko Warszawskiego Uniwersytetu, w przytomności Władz kraiowych, Rektora i Członków tegoż Uniwersytetu.

Przez Fryderyka Hr: Skarbka *Dokt: Fil. Pro Stałego Nauk Administrac. w Kr. War. Uniw.*

Nie są zbyt od nas odległe te czasy, w których samo wspomnienie o prawach ludów i obowiązków rządzców na równi ze świętokradztwem kładziono; w których taiemnica nieodstępną władzy towarzyszką a milczenie przez nakaz uświęconym obowiązkiem myślącego człowieka było. Ocucenie się długo drażnionych namiętności przywiodło tę pamiętną w dzieiach ludzkości epokę, w którey dzika swawola samego społeczeństwa wzruszywszy zasady, umiarkowaniu i rozsądkowi, nawet do rozumowań i wniosków mędrca przystępu odmówiła. Jakże tedy trudną być musi rzeczą mówić o sposobach ustalenia węzła narodowey familii, gdy dzieci ludzkości same tylko środki zerwania go podaią!

Wieki miały a w nayważnieyszey dla ludzkości nauce, prostey drogi umiarkowania iescze niewskazano. Zawistne wrogi ukrywały ią przed zaslepionym namiętności wzrokiem; same tylko ostateczności zaymowały umysły; błąkano się w posępnych ciemnotach a nayokropnieysza walka stronnictw, iad niezgody tam roznosiła, gdzie miłość, iedność i ufność panować miały, i ieżeli ludzkości ołtarza krwią niezbroczyła, to niedościgłemi wybiegi nayzjadliwszą po swiecie szerzyła zarazę.

Przy tak nieszczęsnem umysłów natchnieniu, nauka Polityki nieodstępnie za opacznością zdań powszechnie przyiętych postępować musiała. Ktokolwiek chciał iey nauczać, gardził zwykle poradą prawdy i umiarczać, gardził zwykle poradą prawdy i umiarkowania, a słuchał głosu namiętności i ducha stronnictwa do którego należał. A ieżeli niektórym wielkim Pisarzom czystość chęci i bezstronność w ogłaszaniu myśli swoich przodkowała, nie można było żądać po nich przeczucia tych prawd, które czas i doświadczenie późniey obiawiły.

W każdey nauce błądzenie odkrycie prawdy poprzedza; lecz w Polityce, nieszczęściem dla rodzaiu ludzkiego, każdy krok mylny nędzę i klęski przywodzi, a każda nowa prawda ciężkim ludzkości znoiem a czasem nawet okropnem zaburzeniem okupioną bywa.

Trzeci zaledwie lat dziesiątek dochodzi, iak naygwałtownieysze iednego państwa przeistoczenie, dla całego świata iakby nowy wiek otworzyło. Zerwanie wszelkich ogniw społeczeństwa, nieograniczona wolność w zaprowadzeniu nowego porządku rzeczy, bezwględne zapotępowanie tego wszystkiego co było, a zagorzałe bałwochwalstwo nowości, namiętności słowem naywyższą piastuiące władzę, wszystko to były mocne pobutki do wykluczenia rozsądku z przybytku poięcia ludzkiego i niemogło być inaczey, bo umysł człowieka niema dosyć mocy na to, ażeby przy bezpośrednim skoku z iedney ostateczności na drugą, średnią a nieomylną mógł spostrzedz drogę. — Czas ukoił namiętności, doświadczenie zdarło mamiącą zasłonę, a ta iedynie zbawienna umiarkowana droga otworem dla narodów stoi. Nienawiść i pogarda niechay będzie dla tych, którzy

zbaczać usiłuią, i albo dawne błędy, albo nowe uroienia usprawiedliwiać i upoważniać pragną.

Może ieszcze duch stronnictwa lub interess własny, powodować sposobem myślania człowieka iakikolwiek udział w zdarzeniach czasowych maiącego, lecz miłosnik nauki który w tychże zdarzeniach iey tylko postępu szuka, podobnym pobudkom powodować się nie da; wie on że iest nieodzowny porządek w naturze, którego ludzie bezkarnie naruszać niemogą, i podług niego o instytuciach ludzkich sądzi, na nim nauki polityki opiera zasady.

Postępuiąc za nieomylnym natury rzeczy śladem, łatwo towarzyskiego życia narodów poiąć i wskazać koleie. — Każde życie począć się, wzrastać, doyrzewać i znikać musi; wszędzie dwa ostateczne punkta urodzenia i zniknienia, niedościgłych przedwieczności wyroków pokryte są zasłoną. Dzieciństwo, dążenie do doyrzałości dóyrzałość sama i niemoc podeszłego wieku, równie w politycznem iako i w zwierzęcem spotykamy życiu.

Niemożna nazywać dziecińśtwem społeczeństwa ludzkiego tego stanu beztowarzyskiego, w którym każde indywiduum dla siebie samego, a żadne dla wszystkich nie żyie, podobny albowiem stan ludzkości do kraiu marzeń należy. Wiek dziecinny narodów, iest owo bierne położenie społeczeństwa w którem zaspokoienie potrzeb fizycznych iedynym usiłowań wszystkich iest celem; w którem rządca iako dobrotliwy pasterz gromady, a rządzeni iako ślepo posłuszne członki towarzyskiego zbioru istną. Głównem każdego dzieciństwa znamieniem iest niebytność namiętności, i te zaiste w niemowlęcym stanie towarzystwa w stosunkach przewodnika z temi, którym przewodniczy bynaymniey mieysca niemaią. Tam posłuszeństwo i uległość indywiduów nie iest skutkiem uznania praw i powinności przyrodzonych, ani władza rządu zbiorem ustąpionych części praw indywidualnych, iest posłuszeństwo i opiekuńcza władza, dla tego że uległości i opieki iest potrzeba; a wyobrażenie bezwarunkowey władzy rodzicielskiey, naypewnieyszą stałości tego stanu towarzystwa rękoymię składa.

Lecz gdy następnie po zaspokoieniu niezbędnych, wyższe umysłu nastaią potrzeby; gdy oprócz zwierzęcych czynności ciała, dusza władać zaczyna, gdy słowem czucie moralne do fizycznego przyłącza się czucia, natenczas naypierwsze iakokolwiek niewyraźne prawa w umysle snuie się wyobrażenie. Zaięte niem umysły lubo niewyłączaią zupełnie istność powinności, tak mało ią iednakże poymuią i czuią, tak dalece wyobrażeniu prawa osobistego poddaią, iż ten stan nastaie w którym się towarzystwo czynnie należytości swoich dopomina; i to właśnie młodociany wiek narodu znamienuie, że się wszędzie żądanie zadosyć uczynienia prawom osobistym silnie obiawia, a nigdzie potrzeba ustąpienia pewney części tychże praw umysłów nieuderza. W tem położeniu towarzystwa są namiętności iedynym aczkolwiek ślepym przewodnikiem iego: nie dziw ieżeli ie nayczęściey do zgubney prowadzą otchłani.

Doświadczenie ciężkim znoiem i srogiemi zazwyczay okupione klęskami, ułatwia w życiu politycznem przeyście narodów do stanu doyrzałości; do tego wieku któremu ani zbytnie uniesienia ani bezwarunkowa uległość, ani bezwładność, ani przemoc nietowarzyszą. — W tem stanie prawo bez powinności, ani powinność bez prawa mieysca mieć nie maią, rozsądek i umiarkowanie oddala stronnictwa i namiętności, a ieżeli niekiedy wpływ ich czuć się daie, znakiem to iest że wiek doyrzałości młodocianą trąci ieszcze niedorzecznością.

Podeszły wiek narodów tę ma z każdym podeszłym wiekiem wspólną wadę, iż bałwochwalczo do zastarzałych przywiązany iest instytucii i przesądów, iż niepostępuie za oświatą wieku i że z polubieniem iakby naydroższy zaród dawne pielęgnuie błędy. Niemoc zgrzybiałości zanadto do dzieciństwa iest podobna, ażeby nad różniącemi ie cechami rozwodzić się godziło; zwłaszcza że doyście do tego punktu w narodzie, koniecznie upadek dawnego i zaczęcie kolei wieków za sobą pociąga.

Lecz czyliż gdy wszystko w przyrodzeniu natchnieniem odwiecznego twórcy w harmoniynym odbywa się porządku, samo życie polityczne narodów ślepemby losu zdarzeniem powodowane być miało? Czyliż niemasz prawideł stałych i niewzruszonych które wzrost i udoskonalenie społeczeństwa ludzkiego zapewniaią? Są zaiste i nanich się cały skład nauki polityczney wznosi.—Założyć wiecznotrwałe podstawy towarzystw ludzkich, zachowywać, ustalić i udoskonalać ich pobyt w doyrzałości wieku, oto iest przedmiot, oto cel i iedynie prawdziwe wyobrażenie Polityki.

Ieżeli są w życiu politycznem narodów każde-

mu wiekowi właściwe znamiona, zdaie się iżby dla każdego wieku osobne polityki być powinny przepisy. Są zaiste; lecz ponieważ prócz stanu doyrzałości polityczney, czyli umiarkowania, wszystkie inne koleie wieków dążeniem do udoskonalenia lub polubieniem błędów są zaięte, zdrowey polityki iedne tylko stałe mogą być prawidła, a te zawarte są w tem co własciwość doyrzałości polityczney stanowi.

Jedno szczególniey zasadne prawidło polityka dla tych narodów podaie, ktore dopiero do udoskonalenia zmierzaią, a prawdziwą ieszcze cieszyć się niemogą doyrzałoscią. — Gdy ten stan towarzystwa, którego młodocianym życia politycznego nazwaliśmy wiekiem, bytnosć namiętności przypuszcza i w nich przeszkodę dalszego udoskonalenia spotyka, zdawałoby się iżby dla przeyścia z tego stanu do lepszego, polityka sposoby uśmierzenia namiętności podawać i w otwartey z niemi woynie zostawać powinna: atoli niedostrzeżenie właściwego stosunku polityki z tym wiekiem narodów samo nieszczęście na rodzay ludzki ściąga. Namiętności narodowe drażnią się tylko przez wyraźny odpór, lecz w otwartem polu ani drogą postępu uśmierzyć się niedaią; walczeć z niemi iest to zapewnić im przewagę; każda napaść na ich państwo uczyniona, ułatwia im zwycięstwo i trwalszą pomoc zapewnia. Jedna się tylko na nie skuteczna broń znayduie, a to iest ta właśnie którą one same walczą: opinia publiczna, czyli duch panuiący, iesttym silnym orężem, którym się namiętności narodowe przeciwko doyrzalszey oświacie i umiarkowaniu zbroią; ten im z rąk wytrącić a panowanie ich samo przez się upadnie. Lecz gwałtem zamiaru tego niewykona, i prawdziwey polityki prawidła każą zrazu pobłażać namiętnościom, pochlebiać im nawet, i zwolna niezrywaiąc nigdy związku między panuiącym duchem a doskonalszą oswiatą, ten duch czyli opinią publiczną do tego naprowadzić co się z umiarkowaniem i z dobrem ludzkości zgadza. Głownem tedy dla narodów dążących do politycznego udoskonalenia zostanie to prawidłem: że opinii publiczney ani drażnić ani gwałtownie zaczepiać nienależy, lecz ią zwolna i stopniowo do tego doprowadzić, ażeby się niewzruszoną pomyślności i swobód narodu rękoimią stała.

Wskazawszy iak wielki, iak święty iest cel Polityki, staraymy się odkryć sposoby za pomocą ktorych do niego zmierza. Zapytaymy się naprzód doswiadczenia wieków, a ieżeli smutne iego nauki na prawdziwą nie wyprowadzą nas drogę; odwołaymy się do natury rzeczy, do tego iedynie pewnego przewodnika, którego się tam trzymać należy, gdzie rozumowanie, czasu wypadki przewidzieć usiłuie.

Przy pierwszem powstaniu wyobrażenia Polityki, była ona sztuką urządzenia i zachowania państwa murami miasta ograniczonego. Zamknięta w tych scieśnionych obrębach nieobeymowała ona stosunków między narodami zachodzących, i podawała sposoby zachowania iednego państwa bez względu na udział i dobro innych narodów.

W późnieyszym czasie gdy prawidła zachowawcze dla miast do ogromnego mocarstwa zastosowane przyczyną upadku iego się stały, gdy oderwanie wszystkich części tey wielkiey budowy średni iey punkt czyli stolicę iako siedlisko polityki w opuszczeniu zostawiło, w niepamięć z razu rzucono wyobrażenie polityki i późniey dopiero w inney i wcale przecwney odrodziło się postaci.

Zachować siebie bez względu na innego, niszczyć obce państwa, ażeby własne zachować i do wysokiego dóysć stopnia potęgi, oto było iedyne Polityki prawidło, które nowoczesne narody po starożytnych odziedziczyły. A że w miarę siły i przemocy wszystkie narody tem prawidłem rządzić się usiłowały, poszło zatem upowszechnienie ducha zagłady i koleyne doznawanie klęsk i nieszczęść skutkiem iego będących. Chciano wprawdzie dążyć do zachowania własnego państwa, lecz ponieważ obalenie obcego za środek dopięcia tego celu poczytano, zniszczenie za tem głównym zamiarem polityki być musiało; zmieniono istotę rzeczy a nazwisko toż samo zostało, i ten był za naylepszego Polityka miany, kto naylepsze sposoby wyniesienia potęgi własnego kraiu na zwaliskach obcego narodu podał.

(Dokończenie iutro.)

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.